

Ochrona praw autorskich w Internecie na podstawie dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/790

Julia Włodarczyk¹

Celem niniejszego opracowania jest przedstawienie możliwości ochrony praw autorskich poprzez mechanizmy wynikające z dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) Nr 2019/790. W artykule poruszono kwestie dotyczące m.in. instytucji dozwolonego użytku oraz odpowiedzialności dostawcy usług udostępniania treści internetowych i aktualne zagadnienia prawne z nimi związane. Autorka przedstawia również problemy wiążące się z implementacją dyrektywy do prawa polskiego oraz możliwe sposoby ochrony praw autorskich przez zastosowanie odpowiednich mechanizmów.

Uwagi wstępne

Rozwój technologii zapoczątkowany na przełomie XX i XXI w. wywołał potrzebę znalezienia nowych rozwiązań prawnych w zakresie wielu dziedzin prawa. W przeciągu kilku dekad powstało społeczeństwo cyfrowe, któremu rozwiązania technologiczne towarzyszą na każdym kroku. Internet stał się miejscem dokonywania transakcji, składania wniosków, korzystania z wszelkiego rodzaju zasobów i nie tylko. Powstanie tak potężnego instrumentu zmieniło również podejście do kształtowania prawa autorskiego. Ze względu na obszerność tej problematyki artykuł ten ogranicza się do przedstawienia zmian w zakresie prawa autorskiego w środowisku cyfrowym, w szczególności skupiając się na instytucji dozwolonego użytku oraz odpowiedzialności dostawcy udostępniania usług internetowych uregulowanych w dyrektywie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) Nr 2019/790 z 17.4.2019 r. w sprawie prawa autorskiego i praw pokrewnych na jednolitym rynku cyfrowym oraz zmiany dyrektyw Nr 96/9/WE i 2001/29/WE². Internet umożliwił łatwiejszy dostęp do utworów zarówno literackich, jak i audiowizualnych. Przeciętny użytkownik ma możliwość przeglądania stron internetowych, czytania artykułów, odtwarzania utworów muzycznych w sposób stosunkowo nieskomplikowany. Powszechna dostępność do tych źródeł oraz łatwość takiego dostępu rodzi pole do nadużyć ze strony nie tylko indywidualnego użytkownika, ale także innych podmiotów. Problemem zarówno dla prawa międzynarodowego, jak i krajowego jest takie sformułowanie norm prawnych, by z jednej strony zapewnić użytkownikowi możliwie największe poszanowanie jego wolności do korzystania z sieci, a z drugiej strony zadbać o prawa przysługujące autorom poszczególnych utworów. Galopujący rozwój Internetu tworzy potrzebę ciągłego, bieżącego wprowadzania zmian, by jak najlepiej dopasować prawo do otaczającej rzeczywistości.

Cele i kierunki rozwoju międzynarodowych uregulowań

Międzynarodowe akty dotyczące praw autorskich mają szczególnie wielką wagę w stosunku do regulacji środowiska cyfrowego. Internet daje możliwość przesyłu treści ponad granicami państw, co rodzi wiele problemów związanych z wyborem prawa właściwego. Zasady terytorializmu w stosunku do rynku cyfrowego tracą na znaczeniu, co powoduje potrzebę tworzenia regulacji, które ujednoliciłyby przepisy krajowe i miałyby zastosowanie m.in. do naruszeń wielomiejscowych prawa autorskiego³.

Pewne znaczenie dla ochrony praw autorskich, także w Internecie, ma nadal Konwencja Berneńska, uznawana za „pierwszą, multilateralną, międzynarodową umowę chroniącą prawa autora”⁴. Przewiduje ona minimum ochrony konwencyjnej, czyli że wszystkie państwa strony powinny zapewniać minimalny standard ochrony utworów; zasadę minimum formalności, przyznającą autorom ochronę niezależnie od spełnienia jakichkolwiek formalności oraz zasadę traktowania narodowego oznaczającą zagwarantowanie autorowi ochrony jego praw w innym państwie niż państwo pochodzenia dzieła w zakresie analogicznym do tego w kraju pochodzenia. Należy jednak zauważyć, że Konwencja zostawia wiele kwestii do uregulowania przez prawo krajowe.

Rozwój technologii, w tym Internetu, sprawił, że uregulowania prawne zawarte w Konwencji Berneńskiej okazały się ograniczone, a minimalne standardy wymagały rozsze-

¹ Autorka jest studentką IV roku prawa na Uniwersytecie Wrocławskim. ORCID: 0009-0009-5925-4260.

² Dz.Urz. UE L Nr 130, s. 92; dalej jako: dyrektywa 2019/790 lub dyrektywa.

³ M. Świerczyński, Naruszenie prawa własności intelektualnej w prawie prywatnym międzynarodowym, Warszawa 2013, s. 188–189.

⁴ M. Huczkowski, Ochrona autorskich praw osobistych w powszechnym prawie międzynarodowym, Warszawa 2013, s. 91.

zenia. W związku z zachodzącymi na świecie zmianami powstało Porozumienie w sprawie Handlowych Aspektów Praw Własności Intelektualnej (tzw. Porozumienie TRIPS) oraz Traktat Światowej Organizacji Własności Intelektualnej o Prawie Autorskim (tzw. WCT). I tak, w porozumieniu TRIPS, oprócz powtórzenia zasad wynikających z wcześniejszych konwencji, istotnym *novum* było dodanie do treści aktu zasady najwyższego uprzywilejowania. W sytuacji, w której państwo członkowskie nakłada klauzulę czy przyznaje przywilej podmiotom znajdującym się na terytorium innego państwa członkowskiego, jest ono zobowiązane przyznać taki sam przywilej wszystkim innym członkom. Nowością było także rozszerzenie przedmiotowego katalogu ochrony, którą zostały objęte również programy komputerowe oraz „zbiory danych lub inne materiały przedstawione w formie możliwej do odczytania przez maszyny lub w innej formie, które z powodu doboru lub uporządkowania ich zawartości stanowią wytwory intelektu” (umowa międzynarodowa wielostronna z 15.4.1994 r. w sprawie porozumienia w sprawie handlowych aspektów praw własności intelektualnej)⁵. Traktat WCT jest specjalnym porozumieniem, o którym mówi art. 20 Konwencji Berneńskiej. Przyjęte zostały w nim postanowienia z Konwencji na zasadzie *mutatis mutandis*. Najważniejszą regulacją jest art. 8 Traktatu, który przyznał twórcom prawo wyłączne do publicznego rozpowszechniania utworów za pośrednictwem Internetu (dostęp w miejscu i czasie przez siebie wybranym⁶). Dzięki temu sama czynność wprowadzenia do sieci utworu bez zezwolenia twórcy stała się naruszeniem prawa⁷.

Nowym aktem międzynarodowym, odnoszącym się do tematyki prawa autorskiego i jego ochrony w Internecie, jest dyrektywa 2019/790. Dyrektywa ta jest potrzebna, natomiast nie zawsze jest oceniana pozytywnie przez doktrynę⁸.

Dozwolony użytek w dyrektywie 2019/790

W art. od 3 do 6 uregulowana jest szeroko pojęta instytucja dozwolonego użytku. Artykuły 3 oraz 4 wskazują na dostosowania „eksploracji tekstów i danych” do środowiska cyfrowego i transgranicznego. „Eksploracja tekstu i danych” jest określana również w doktrynie jako *text and data mining* (TDM)⁹. Na podstawie określonego w art. 3 dyrektywy użytku badawczego TDM możliwe jest zwielokrotnianie i pobieranie utworów oraz eksploracja tekstów i danych na utworach lub innych prawach pokrewnych oraz ich przechowywanie. Warunkiem jest dokonywanie tych czynności przez organizacje badawcze lub instytucje dziedzictwa kultury do celów badań naukowych z zachowaniem odpowiedniego poziomu bezpieczeństwa utworów, do których organizacja lub instytucja uzyskała zgodny z prawem dostęp. W stosunku do organizacji

badawczej art. 2 dyrektywy formułuje również wymagania, by taka organizacja działała „w sposób nienastawiony na zysk lub poprzez ponowne inwestowanie całości zysków w swoje badania naukowe” oraz realizowała interes publiczny. Do takich organizacji możliwe więc jest zakwalifikowanie uczelni wyższych wraz z bibliotekami, instytutów badawczych czy szpitali prowadzących działalność badawczą. Natomiast instytucje dziedzictwa kulturowego będą oznaczać ogólnodostępną bibliotekę lub muzeum, archiwum lub instytucję dziedzictwa filmowego lub dźwiękowego. Dyrektywa w stosunku do tych podmiotów nakłada obowiązek przechowywania ich w warunkach zapewniających odpowiedni stopień bezpieczeństwa, np. dzięki uwierzytelnianiu adresu IP lub osoby użytkownika. W motywie 16 podkreślono jednak, że środki te powinny być proporcjonalne do zagrożenia i nie powinny wykraczać poza to, co jest niezbędne do realizacji celu polegającego na zapewnieniu bezpieczeństwa i integralności systemu i nie powinny utrudniać skutecznego stosowania tego wyjątku. Powyższa regulacja nie wskazuje jednak sytuacji, które są ograniczeniem dla stosowania dozwolonego użytku, co powoduje problem z oceną zastosowanych środków i może być przedmiotem potencjalnych nadużyć. Dyrektywa nie wskazuje również sankcji za ograniczanie takiego dostępu wskazanym placówkom, co sprawia, że przepis ten może mieć ograniczone znaczenie praktyczne. Przykładem środka, który mogłyby wdrożyć państwa implementujące dyrektywę, aby umożliwić pełniejsze zastosowanie art. 3, jest zastosowanie mechanizmu tzw. szybkiej odpowiedzi (*rapid response*). Gdy dostęp do zasobów zostanie ograniczony, prowadzący TDM ma 72 godziny na odblokowanie dostępu uprawnionym organizacjom oraz instytucjom, natomiast gdy przekroczy ten czas, powinien podlegać odpowiednim karom pieniężnym. Wskazuje się również, że pomocnym rozwiązaniem byłoby konsultowanie z placówkami uprawnionymi do wykorzystywania instytucji dozwolonego badawczego użytku takich zabezpieczeń ze względu na fakt, że placówkom tym również zależy na ochronie praw do wykorzystywanych utworów oraz one same posługują się określonymi technologiami mającymi zapewnić ich bezpieczeństwo¹⁰.

W art. 4 dyrektywy unormowano komercyjny użytek w zakresie eksploracji tekstu i danych. Przepis nie zawiera żadnych ograniczeń podmiotowych, nie ma również ograniczonego celu wykorzystywania TDM ani czasu przechowy-

⁵ Dz.Urz. UE L Nr 336, s. 214.

⁶ Traktat Wipo o Prawie Autorskim (Dz.Urz. UE L Nr 89, s. 8).

⁷ M. Świerczyński, *Naruszenie prawa własności...*, s. 187.

⁸ R. Markiewicz, *Prawo autorskie na jednolitym rynku cyfrowym. Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/790, Warszawa 2021*, s. 27.

⁹ *Ibidem*, s. 40–41.

¹⁰ Zob. <https://www.notion.so/The-Best-Implementation-of-Article-3-4407e44dfb5b44e8bb6145c9316a18ee> (dostęp z 1.2.2023 r.).

wania. Mimo to regulacja jest zawężona przez fakt, że użytek ten jest dozwolony, jeżeli korzystanie nie zostało wyraźnie zastrzeżone przez podmioty uprawnione. W celu ułatwienia podmiotowi korzystającemu z dozwolonego użytku komercyjnego ustalenia, czy dane źródło jest zastrzeżone, czy też nie, proponuje się wprowadzenie internetowego protokołu bazującego na systemie binarnym, który określałby strony jako „podlegające użytkowi” lub „niepodlegające użytkowi”¹¹.

Artykuł 5 zajmuje się dozwolonym użytkowaniem obejmującym działalność dydaktyczną. Dyrektywa wskazuje dwa wyznaczniki w ust. 1. I tak, cyfrowe korzystanie z utworów i innych przedmiotów objętych ochroną w zakresie uzasadnionym przez niekomercyjny cel musi być prowadzone na odpowiedzialność placówki edukacyjnej, na jej terenie lub w innym miejscu bądź za pośrednictwem bezpiecznego środowiska elektronicznego dostępnego wyłącznie dla uczniów lub studentów i pracowników dydaktycznych danej placówki edukacyjnej oraz musi być opatrzone informacją dotyczącą źródła, łącznie z imieniem i nazwiskiem twórcy, chyba że okaże się to niemożliwe¹². Zastrzeżenia budzi sformułowanie w motywie 20 dyrektywy, że działalność placówki powinna mieć „charakter niekomercyjny”, co winno być oceniane pod kątem sposobu finansowania danej placówki¹³. Pojawiają się bowiem wątpliwości, czy w tym wypadku edukacyjna prywatna placówka nie będzie mogła korzystać w takiego użytku w zakresie, w jakim będzie to mogła robić placówka publiczna.

Korzystanie może być wykorzystywane jedynie w celu zilustrowania w ramach nauczania¹⁴. W motywie 21 „zilustrowanie” tłumaczone jest jako wspieranie, wzbogacanie lub uzupełnianie nauczania, włączając w to działania w zakresie uczenia się¹⁵. To oznacza, że sformułowanie „w celu zilustrowania” wykracza poza działalność prowadzoną jedynie w placówce, ale umożliwia udostępnianie tekstów na odległość oraz wykraczających poza materiał omawiany na zajęciach. Przydatność przepisu została podkreślona przede wszystkim w okresie pandemii COVID-19, podczas której udostępnianie utworów przez Internet stało się nieuniknione, w celu udostępnienia studentom dodatkowych materiałów przygotowujących do zajęć czy wyświetlania określonych filmów w czasie rzeczywistym na platformach internetowych w celach edukacyjnych. W przypadku implementacji dyrektywy do prawa polskiego przydatne byłoby dookreślenie zwrotu „bezpieczne środowisko cyfrowe”, ponieważ aktualnie placówki edukacyjne mają ogromne możliwości co do korzystania z różnych kanałów przesyłu informacji, natomiast nie wszystkie z nich mogą być kwalifikowane jako zgodne z wykładnią art. 5, dlatego taka zmiana spowodowałaby usunięcie potencjalnych wątpliwości. Należałoby również między innymi zawęzić zakres wymienionych w art. 27 ustawy z 4.2.1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych¹⁶ pól

eksploatacji do uregulowań art. 5 dyrektywy, zmienić zakres podmiotowy na „placówki edukacyjne”, a przede wszystkim rozszerzyć dozwolony użytek na wszystkie przedmioty praw pokrewnych określonych w art. 5¹⁷.

Ostatnim wspomnianym przez dyrektywę przypadkiem dozwolonego użytku jest użytek z art. 6 polegający na umożliwieniu instytucjom dziedzictwa kulturowego wykonywanie kopii utworów w celu ich zachowania bez dodatkowych opłat i każdorazowego ubiegania się o licencję. W celu usprawnienia procesu kopiowania postuluje się, aby uprawnieni z tytułu praw autorskich do poszczególnych utworów umożliwili placówkom posiadającym ich dzieła w swoich zbiorach samodzielne zdejmowanie zabezpieczeń chroniących te utwory¹⁸.

Odpowiedzialność dostawcy usług udostępniania treści internetowych w dyrektywie 2019/790

W wyżej wymienionej dyrektywie najwięcej wątpliwości budzi art. 17, który dotyczy odpowiedzialności dostawcy usług udostępniania treści online. Dostawcy to podmioty, których głównym lub jednym z głównych celów jest przechowywanie i udzielanie publicznego dostępu do dużej liczby chronionych prawem autorskim utworów lub innych przedmiotów objętych ochroną zamieszczanych przez użytkowników tych usług, które są przez niego organizowane i promowane w celach zarobkowych¹⁹. Przepis ten stanowi, że gdy dostawca udziela publicznego dostępu do utworów chronionych prawem autorskim zamieszczanych przez swoich użytkowników, to dokonuje on publicznego udostępniania oraz ponosi odpowiedzialność za naruszenia praw autorskich utworów zamieszczanych przez użytkowników niezależnie, czy posiadał on wiedzę na temat tych naruszeń. Artykuł ten podkreśla więc znaczenie działania tzw. host providera na rzecz ochrony praw autorskich²⁰.

¹¹ Zob. <https://www.notion.so/The-Best-Implementation-of-Article-4-22c41398efe64a5b8eba105fa2192f5e> (dostęp z 1.2.2023 r.).

¹² Dyrektywa 2019/790.

¹³ R. Markiewicz, *Prawo autorskie...*, s. 70.

¹⁴ *Ibidem*.

¹⁵ Dyrektywa 2019/790.

¹⁶ T.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 2509 ze zm.; dalej jako: PrAut.

¹⁷ R. Markiewicz, *Prawo autorskie...*, s. 83–84.

¹⁸ Zob. <https://www.notion.so/Article-6-Preservation-of-cultural-heritage-d3fd30a0f4264bf895fe4ba2fc493041> (dostęp z 1.2.2023 r.).

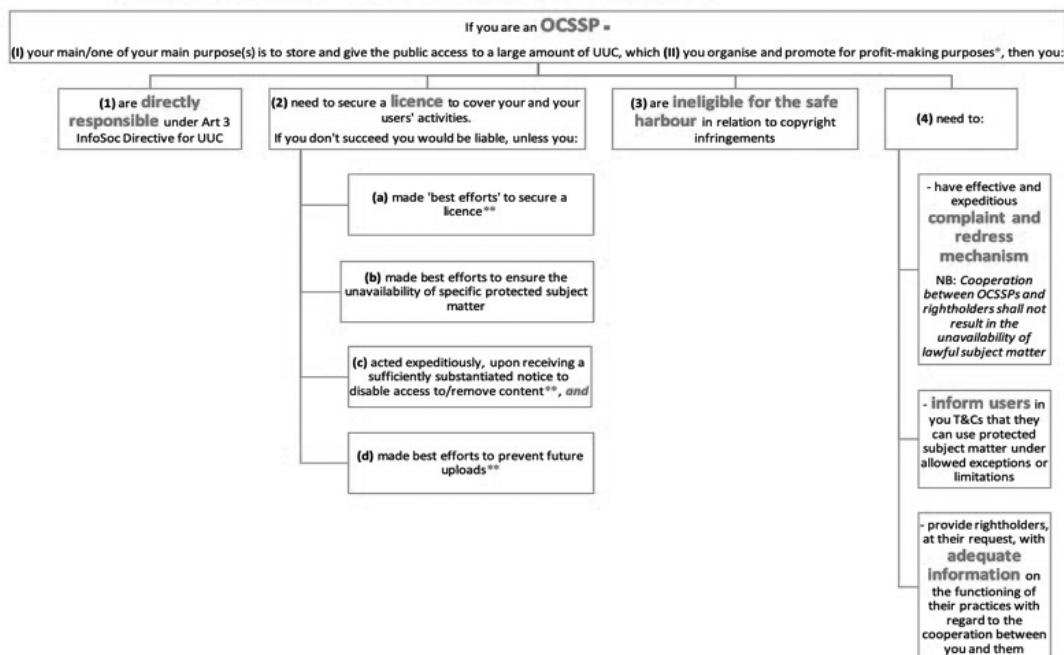
¹⁹ Dyrektywa 2019/790, art. 2 pkt 6.

²⁰ Strukturę art. 17 w przystępny sposób ilustruje Eleonora Rosati (2019, April 17). DSM Directive series #4: Article 17 obligations ... in a chart. The IPKat, <https://ipkitten.blogspot.com/2019/04/dsm-directive-series-4-article-17.html> (dostęp z 1.2.2023 r.).

Article 17 of DSM Directive

* The notion of 'OCSSP' does **not** include providers of services like: not-for-profit online encyclopedias, not-for-profit educational and scientific repositories, open source software-developing and-sharing platforms, electronic communication service providers as defined in Directive (EU) 2018/1972, online marketplaces, B2B cloud services and cloud services that allow users to upload content for their own use

** If your service (i) has been available in the EU for less than 3 years **and** (ii) has an annual turnover below €10m, then you only need to comply with (a) and (c). If, in addition to (i) and (ii), (iii) the average number of monthly unique visitors exceeds 5 million, then you also need to comply with (d).



by **Eleonora Rosati**

@eLAWnora

April 2019

Na podmiocie będącym dostawcą ciąży obowiązek uzyskania zezwolenia od podmiotów uprawnionych na działanie regulowane art. 17 dyrektywy. Ze względu na fakt, że dostawca nie może przewidzieć, jakie treści będą zamieszczane na ich stronach (a dyrektywa nie ułatwia uzyskiwania licencji), dyrektywa wprowadza możliwość wyłączenia odpowiedzialności, jeżeli wykaże on, że dołożył wszelkich starań²¹, by uzyskać zezwolenie. Ocena dołożenia wszelkich starań różni się interpretacją w zależności od kraju implementacji²².

Wyłączenie odpowiedzialności podmiotu będącego dostawcą zachodzi również, jeżeli dołożył on wszelkich starań, aby zapewnić brak dostępu do poszczególnych utworów i innych przedmiotów objętych ochroną, w odniesieniu do których podmioty uprawnione przekazały dostawcom usług odpowiednie i niezbędne informacje oraz gdy działali niezwłocznie po otrzymaniu odpowiednio uzasadnionego zastrzeżenia od podmiotów uprawnionych w celu zablokowania dostępu do utworów lub innych przedmiotów objętych ochroną, których dotyczy zastrzeżenie, lub usunięcia ich ze swoich stron internetowych, a także dołożyli wszelkich starań, aby zapobiec ich przyszłemu zamieszczeniu²³. Uniemożliwienie dostępu może być dokonane na wiele sposobów. Pierwszym z nich jest system *notice and take down*²⁴. To system dwufazowy: w pierwszej kolejności uprawnieni z praw autorskich i pokrewnych zawiadamiają dostawcę usług o naruszeniu na prowadzonej przez niego platformie, a następnie dostawca powinien sprawdzić, czy dana treść rzeczywiście jest niezgodna z prawem, a jeżeli tak, to taką treść usunąć lub zablokować. Drugi sposób, który wskazywany jest przez dyrektywę, nosi nazwę *notice and stay down*²⁵. W tym

przypadku poinformowanie dostawcy przez uprawnionego wywołuje obowiązek po stronie dostawcy usunięcia lub zablokowania treści, jeżeli jest ona nielegalna, ale również obserwowania i zapobiegania ponownemu naruszeniu prawa poprzez zamieszczenie danej treści w przyszłości. Regulacja wprowadza więc potrzebę ustanowienia nowych mechanizmów monitorowania czy też filtracji treści umieszczanych w przestrzeni cyfrowej.

Charakter przepisu wskazujący na konieczność uprzedniej kontroli zamieszczanych na stronie utworów wywołał wzmogłą krytykę. Polska 24.5.2019 r. wniosła skargę do TSUE na art. 17 ust. 4 dyrektywy, uzasadniając, że konieczność uprzedniego automatycznego weryfikowania przez dostawców treści udostępnianej online przez użytkowników, a tym samym wprowadzania mechanizmów kontroli prewencyjnej²⁶, podważa prawo do wolności wypowiedzi i informacji, a więc istnieje zagrożenie powstania mechanizmu cenzury dla materiałów umieszczanych na stronach internetowych. W kwietniu 2022 r. Trybunał oddalił jednak tę skargę, wskazując, że system wcześniejszej weryfikacji materiałów umieszczanych w Internecie nie został pozostawiony bez gwarancji poszanowania powyżej wspomnianych praw.

²¹ Dyrektywa 2019/790, art. 17 ust. 4.

²² Zob. <https://ipkitten.blogspot.com/2019/05/dsm-directive-series-5-does-dsm.html> (dostęp z 1.2.2023 r.).

²³ Dyrektywa 2019/790, art. 17 ust. 4 lit. b oraz c.

²⁴ M. Husovec, The Promises of Algorithmic Copyright Enforcement: Takedown or Staydown? Which is Superior? And Why? (August 26, 2018). Columbia Journal of Law & the Arts, s. 56.

²⁵ Ibidem.

²⁶ Dyrektywa 2019/790.

Wskazane jednak zostało, że państwa przy implementacji dyrektywy powinny kierować się potrzebą zachowania równowagi i proporcjonalności między wolnością wypowiedzi i prawem do informacji a obowiązkiem uprzedniej kontroli zawartości stron internetowych. Pogląd Trybunału wydaje się niewystarczająco przekonujący, biorąc pod uwagę liczbę zastrzeżeń, które były zgłaszane przez doktrynę jeszcze przed wydaniem rozstrzygnięcia. Mimo że dyrektywa nie wspomina bezpośrednio o zastosowaniu systemu filtrowania materiałów umieszczanych na stronach, wydaje się niemożliwe zastosowanie jakiegokolwiek innego mechanizmu w celu zastosowania się do przepisu. Z jednej strony niezastosowanie takiego mechanizmu łączy się z ponoszeniem przez dostawców usług udostępniania treści online odpowiedzialności za nieprzestrzeganie przepisów, z drugiej powoduje produkcję dotkliwych kosztów w celu wprowadzenia systemu filtrującego w szczególności dla mniejszych dostawców. Takie refleksje dają podstawę do stwierdzenia, że równowaga między wolnością prowadzenia działalności gospodarczej przez dostawcę a wymogiem realizowania obowiązków wypływających z art. 17 zostaje zaburzona.

Istnieje także nieścisłość polegająca na niedostatecznym sprecyzowaniu, jaki zakres utworu będzie utworem, do którego dostęp powinien być zablokowany. Mechanizm filtracji będzie prawdopodobnie wyszukiwał części, jak też całości utworów naruszających prawa autorskie, a w dyrektywie nie jest powiedziane, czy jedynie utwory naruszające w całości prawa mają być objęte blokowaniem, czy również utwory, które tylko w części naruszają te prawa. Warto również zauważyć, że mechanizmy filtracji nie są narzędziami idealnymi i może się zdarzyć, że treści będące zgodne z prawem zostaną uznane za naruszające regulacje, a w związku z tym – zablokowane. Zatem nad funkcjonowaniem takiego mechanizmu powinien czuwać zespół osób, co wiąże się z dodatkowym obciążeniem kosztami host providerów.

Zastrzeżenia budzi także treść ust. 9 art. 17 dyrektywy, która przekłada ciężar udowodnienia, że nie dokonano bezprawnego działania, na użytkownika sieci umieszczającego treści na platformie. Warto zwrócić uwagę, że użytkownik ma słabszą pozycję prawną niż podmiot praw autorskich, który składa skargę na naruszenie, jednak mimo wszystko prawodawca zdecydował się na takie rozwiązanie.

Pod kątem rozwijającej się zmiany podejścia do zakresu odpowiedzialności platform hostingowych warto wspomnieć o sprawie z powództwa Stowarzyszenia Filmowców Polskich przeciwko serwisowi internetowemu Chomikuj.pl²⁷. Stowarzyszenie zauważyło, że na platformie Chomikuj.pl były przechowywane nielegalne kopie filmów „Dzień Świra”, „Katyń” oraz „Wenecja” i w związku z tym naruszeniem zwróciło się do serwisu o usunięcie lub zablokowanie materiałów oraz dalsze monitorowanie platformy w celu zapobieżenia takim naruszeniom. Pozwany nie usunął jednak ani nie zablokował

nielegalnie przekazywanych treści, powołując się na brak wiarygodności określony w ustawie z 18.7.2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną²⁸, a w sprawie nakazu monitorowania platformy uznał, że jest on niezgodny z art. 15 ww. ustawy. Ostatecznie sprawa była rozpatrywana przez SN w wyniku wniesienia skargi kasacyjnej przez Chomikuj.pl. Sąd oddalił skargę i stwierdził, że jeżeli serwisowi hostingowemu zwracana jest uwaga na naruszenie prawa autorskiego dokonywane przez jednego z użytkowników, serwis ten ma obowiązek zablokowania lub usunięcia takiej treści. Wyrok ten wydany w 2017 r. nabiera jeszcze większego znaczenia w świetle dyrektywy 2019/790, ponieważ podkreśla zbieżność podejścia prawa krajowego oraz międzynarodowego do tej kwestii.

Implementacja dyrektywy 2019/790 w Polsce

Dyrektywa w art. 29 przewiduje, że państwa członkowie miały przyjąć przepisy w celu wykonania aktu do 7.6.2021 r. Polska nie wdrożyła dyrektywy w całości, nie znowelizowała również odpowiednio przepisów ustaw krajowych. W marcu 2023 r. Komisja Europejska złożyła do TSUE skargę, w której domaga się zasądzenia kary pieniężnej dla Polski. W czerwcu 2022 r. został ogłoszony projekt przepisów implementujących dyrektywę²⁹. Przepisy nowelizują ustawę o prawie autorskim i prawach pokrewnych, wdrażając przepisy z dyrektywy 2019/790 oraz dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/789 z 17.4.2019 r. ustanawiającej przepisy dotyczące wykonywania praw autorskich i praw pokrewnych mające zastosowanie do niektórych transmisji online prowadzonych przez organizacje radiowe i telewizyjne oraz do reemisji programów telewizyjnych i radiowych oraz zmieniającej dyrektywę Rady 93/83/EWG³⁰. Ze względu na temat tego artykułu poruszone będą kwestie dotyczące pierwszej dyrektywy 2019/790, skupiając się na nowelizacji w zakresie dozwolonego użytku oraz odpowiedzialności dostawcy usług udostępniania treści online.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że projekt dodaje do art. 6 PrAut zawierającego słowniczek między innymi definicję eksploracji tekstu i danych, dostawcy usług społeczeństwa informacyjnego oraz dostawcy usług udostępniania treści online. W rozdziale 3 po oddziale 2 pojawiłby się oddział 2a, który zawierałby przepisy szczególne dotyczące dostawcy. W oddziale zamieszczone byłyby przepisy dotyczące konieczności uzyskania zgody uprawnionego do

²⁷ Zob. wyrok SN z 27.5.2022 r., II CSKP 3/22, Legalis.

²⁸ T.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 344 ze zm.

²⁹ Zob. <https://legislacja.rcl.gov.pl/projekt/12360954/katalog/12887989#12887989> (dostęp z 1.2.2023 r.).

³⁰ Dz.Urz. UE L Nr 130, s. 82.

rozpowszechniania treści oraz przepisy dotyczące wyłączenia odpowiedzialności dostawcy. Projekt przenosi również pozostałe ustępy art. 17 dyrektywy. Jeżeli chodzi o eksplorację tekstów i danych, to projekt w art. 262 umieszcza organizacje badawcze („instytuty badawcze” w projekcie) oraz instytucje dziedzictwa kulturowego, obu z nich narzucając warunek dokonywania czynności TDM bez osiągnięcia bezpośredniej lub pośredniej korzyści majątkowej. W art. 263 zawężony został wybór formy zastrzeżenia złożonego przez uprawnionego do praw autorskich w sprawie zakazu zwielokrotniania utworów w celu TDM, do „środków nadających się do odczytu maszynowego”³¹. Artykuł 28 ust. 1 PrAut zmieniłby się w ten sposób, że zwielokrotnienie utworów znajdujących się na stałe we własnych zbiorach instytucji byłoby możliwe „niezależnie od formatu lub nośnika”³², na których są one przechowywane.

Podsumowując, projekt ustawy w zakresie dozwolonego użytku oraz odpowiedzialności dostawcy przenosi uregulowania dyrektywy do prawa polskiego, dodając całe przepisy lub sformułowania, nie dokonując w tym zakresie sprecyzowania przepisów z wyżej wspomnianego aktu.

Możliwości ochrony praw autorskich w przestrzeni internetowej

Mimo regulacji zawartych w omówionej powyżej dyrektywie oraz w innych aktach w Internecie niemożliwe jest kontrolowanie wszystkich przypadków naruszenia praw, ze względu na nieskończoną liczbę kont na portalach społecznościowych czy liczbę platform internetowych umożliwiających udostępnianie plików oraz informacji innym użytkownikom. Warto zwrócić uwagę na pojawiające się problemy oraz sposoby ochrony praw autorskich w Internecie i wziąć pod uwagę rozwiązania, które mogłyby umożliwić lepszą kontrolę nad treściami umieszczanymi online.

Pierwszą instytucją, która ma ogromne znaczenie w przestrzeni internetowej, jest instytucja dozwolonego użytku osobistego, w polskim porządku uregulowana w oddziale trzecim ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Według przepisów z danego utworu można korzystać bez zezwolenia twórcy, nieodpłatnie, jeżeli utwór został już rozpowszechniony oraz jeżeli podano imię i nazwisko autora, jak również źródło pochodzenia danego utworu. Wymogiem jest, by takie korzystanie odbywało się w „kręgu osób pozostających w związku osobistym, w szczególności pokrewieństwa, powinowactwa lub stosunku towarzyskiego”³³. W Internecie zastosowaniem tej instytucji będzie np. pobieranie plików ze stron WWW. Problematicznym zagadnieniem może okazać się określenie kręgu osób pozostających w stosunku towarzyskim do relacji istniejących w przestrzeni internetowej. Przykładowo na portalu społecznościowym Instagram

użytkownik może dzielić się swoimi postami oraz „stories” (krótkie filmy lub zdjęcia umieszczane na profilu, znikające po 24 godzinach) z określonymi przez siebie użytkownikami lub potencjalnie ze wszystkimi użytkownikami platformy (w zależności, czy osoba posiada profil prywatny, czy publiczny). Przy nieograniczonej liczbie osób mogących zobaczyć profil użytkownika nie będziemy mieć do czynienia z „kręgiem osób” określonym ustawowo, ale przy ograniczonej liczbie użytkowników mających dostęp do profilu może istnieć taka możliwość. Problemem jest sprecyzowanie, czy „stosunki towarzyskie” określone w ustawie będą obejmować całe grono tzw. obserwujących, czyli osób mogących oglądać profil wybranego użytkownika, skoro użytkownik taki może udzielić dostępu rodzinie, bliskim przyjaciołom, jak też osobom, z którymi znajomość nawiązał wyłącznie przez Internet. W związku z tym, by użytkownik wiedział, kiedy korzystać będzie z instytucji dozwolonego użytku, ustawodawca powinien dookreślić zwroty użyte w ustawie, biorąc pod uwagę możliwości działania użytkownika internetowego.

Sposobem na zwiększenie ochrony prawnoautorskiej w sieci internetowej jest zjawisko streamingu. Polega ono na przekazywaniu danych do urządzenia odtwarzającego, jednak bez jednoczesnego zapisywania ich na dysku twardym urządzenia. Wyróżnia się streaming realizowany w czasie rzeczywistym (*real time/live streaming*) oraz na życzenie (*on demand streaming*)³⁴. W przypadku pierwszego rodzaju streamingu dane są przesyłane na żywo, np. w postaci transmisji koncertów. Przesyłanie strumieniowe drugiego rodzaju polega na tym, że dany utwór jest użytkownikowi przekazywany w postaci mniejszych elementów, które po odtworzeniu ulegają usunięciu. Taki proces pozwala na oglądanie filmów czy seriali lub odsłuchiwanie muzyki, bez jednoczesnego pobierania plików do pamięci urządzenia. W taki sposób działają serwisy takie jak Netflix czy Spotify. Serwisy prowadzące streaming oferują możliwość wykupienia abonamentu w określonej cenie, a użytkownik serwisu zyskuje dostęp do szerokiej puli utworów. Tak zebraną kwotę podmiot prowadzący platformę streamingową przeznacza na opłacenie licencji pozwalającej na korzystanie i rozpowszechnianie określonych utworów. Rozwiązanie to pozwala na ochronę praw autora, jak też zadowala użytkownika. Szeroki wachlarz utworów oferowanych na platformie, dodatkowe funkcje takie jak możliwość oglądania filmów i seriali w różnych językach na platformach oferujących streaming filmów i seriali

³¹ Zob. <https://legislacja.rcl.gov.pl/docs//2/12360954/12887995/12887996/dokument561488.pdf> (dostęp z 1.2.2023 r.).

³² *Ibidem*.

³³ *Ibidem*.

³⁴ J. Barta, R. Markiewicz, Rozdział 3. Typologia form wykorzystania utworów w ramach ich przesyłania w internecie, [w:] J. Barta, R. Markiewicz (red.), *Telewizja interaktywna a prawo autorskie*, Kraków 2007, <https://sip.lex.pl/#/monograph/369157032/53?keyword=eksploatacja&tochHit=1> (dostęp z 14.7.2023 r.).

czy spersonalizowane składanki utworów tworzone przez platformy udostępniające utwory muzyczne, a także częste promocje obejmujące ceny abonamentów zachęcają potencjalnego użytkownika do legalnego działania i zmniejszają ilość poszukiwania oraz pobierania plików z nielegalnych źródeł.

Kolejną propozycją zwiększenia efektywności ochrony praw autorskich w sieci jest zmiana podejścia do funkcjonowania serwisów hostingowych, o których była już mowa wyżej, podczas opisywania znaczenia dyrektywy 2019/790. Obecny kształt mechanizmu filtrującego, który powinien funkcjonować na platformach hostingowych, jest zbyt nieodokreślony i obciążający kosztami. Profesorowie R. Markiewicz i J. Barta zgłaszali postulaty zmiany tego systemu³⁵. Celowe byłoby utworzenie przez zainteresowane podmioty praw autorskich bazy danych z przedmiotami praw wyłącznych, które miałyby być najbardziej chronione. Następnie podmioty uprawnione opracowałyby program filtrujący na swój własny koszt, który przechowywując utwory miałby obowiązek zainstalować. Taki program byłby stosowany do platform powszechnie dostępnych, ograniczony do utworów zgłoszonych przechowywującemu, a jego zakres ograniczałby się do utworów nieprzetworzonych. Dodatkowo program nie mógłby zbierać i rozpowszechniać danych osobowych. Odpowiedzialność podmiotów prowadzących platformy

Słowa kluczowe: dyrektywa 2019/790, prawa autorskie, ochrona praw autorskich, Internet, jednolity rynek cyfrowy, implementacja, dozwolony użytek, host provider.

hostingowe kreowałyby się na zasadach ogólnej odpowiedzialności za naruszenia praw autorskich.

Podsumowanie

Ochrona praw autorskich w Internecie jest zagadnieniem bardzo szerokim ze względu na ciągły rozwój nowych form udostępniania utworów i na nieograniczony zasięg sieci. Niewątpliwie koncepcje ochrony, w tym dozwolonego użytku oraz odpowiedzialności użytkowników i dostawców, przeszły wiele zmian wraz z rozwojem Internetu i prawdopodobnie będą się stale zmieniać. Prawo odnoszące się do przestrzeni internetowej musi być elastyczne i proporcjonalne, ponieważ w innej sytuacji postawiony będzie użytkownik dokonujący piractwa komputerowego na dużą skalę, a w innej użytkownik przekraczający granice dozwolonego użytku osobistego. Jest to wyzwanie dla prawodawców międzynarodowych i krajowych, jednak „cyberprzestrzeń nie może być przestrzenią, w której nie funkcjonuje prawo”³⁶.

³⁵ R. Markiewicz, Prawo autorskie..., s. 243.

³⁶ J. Worona, 1.2. Koncepcja nowego ładu cyberprzestrzeni, [w:] J. Worona, Cyberprzestrzeń a prawo międzynarodowe. Status quo i perspektywy, Warszawa 2020, s. 424.

Online copyright protection based on Directive (EU) 2019/790

The purpose of this paper is to present the possibilities of copyright protection through the mechanisms resulting from Directive (EU) No 2019/790. The article discusses issues related to, i.a. the institution of permitted use and the liability of the provider of online content sharing services and current legal issues related to them. The author also presents the problems connected with the implementation of Directive into Polish law and possible ways of protecting copyright through the use of appropriate mechanisms.

Keywords: Directive (EU) 2019/790, copyright, copyright protection, Internet, Digital Single Market, implementation, fair use, host provider.

Kompleksowe omówienie problematyki nowych technologii w pracy prawnika



ksiegarnia.beck.pl

Zadzwonić: 81 46 13 300 • E-mail: kontakt@beck.pl

